Od św. Mikołaja dla Zuzi Skowronek - wiersyk

Wiersyk

Szedł Mikołaj raz przez las.
Szedł w bożonarodzeniowy czas.
Szedł przez pola, bagna sioła,
błogosławiąc dookoła.

Wszedł do wioski Sorkwity,
nasz Mikołaj pracowity.
Tutaj bystro skręcił w prawo.
Polną drogą ruszyl żwawo,
by u Zuzi dziś wieczorem
zjawić się z prezentów worem.

Doszedł tak do sioła Stoma.
Tam pokazał Zuzi co ma.
Zuzia wszystko zabrać chciała,
znać Mikołaja się nie bała.

Aż tu nagle, kotka Karolka,
dała nura wprost do ... worka.
Karolka ma przyjaciół dwoje.
Tak więc kotów w worku jest już troje!

Worek trzeszczy w szwach i pęka.
W ruch poszły pazury kocie.
Sierść się również posypała.
Wioska cała aż struchlała.

Ciocia krzyczy: O mój Boże!!!
Wojna! Wojna domowa w worze!
Zuzia drapie się po głowie:
Co Mikołaj, co Mikołaj na to powie?

Mikołaj zaś przy piecu siedzi
i pod noskiem cosik bredzi:
Prezenty miałem rozdać do wtorku,
a tym czasem mam koty w worku.
Trzy koty w worku.

Pewnie żal Wam Mikołaja.
Cóż dopadła go kotów zgraja.

Ps.
A prawdę mówiąc, tak między nami:
bądźcie ostrożni z małymi Zuziami.
:)

Bołoz Zygmunt

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026